



Sygn. akt IV CK 716/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa J. D.

przeciwko "P.(...)" Spółce z o.o. w C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda J. D. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy we wspomnianym wyroku oddalił powództwo J. D. przeciwko „P.(...)” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C. o zapłatę kwoty 22 736,86 zł z należnościami ubocznymi oraz orzekł o kosztach postępowania. Sąd ten dokonał następujących ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych.

Powód w uzasadnieniu swego roszczenia podał, że pozwany wykonał dla niego w październiku 1999 r. trzy przyczepy, które jak się później okazało posiadały wady

ukryte, wynikające z niewłaściwej konstrukcji, polegające na pękaniu naroży ościeżnic oraz urywania się śrub. O wykryciu wad powód poinformował pozwanego. Niewłaściwość konstrukcji przyczep potwierdziła, działająca na zlecenie powoda, firma A.(...) W trakcie sporu powód rozszerzył powództwo o koszty skrócenia przyczep w celu dostosowania pojazdu do długości wymaganych przepisami rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Maszynowej z 1 kwietnia 1999 r. (Dz. U. Nr 44, poz. 432).

Z przedłożonej przez pozwanego umowy sprzedaży trzech przyczep z dnia 28 czerwca 1999 r. wynika, że umowę zawarła pozwana Spółka reprezentowana przez Prezesa Zarządu S. S. i M. G. Szefa Działu Sprzedaży, z J. D. - z tym, że umowę podpisał M. W. [A.(...)].

Z odpisu z Rejestru Handlowego wynika, że Prezes Zarządu S. S., umocowany był do jednoosobowej reprezentacji Spółki. Z uwagi na to, że w procesie nie wykazano, że M. W. był upoważniony do reprezentowania powoda - J. D., przyjąć należy, iż umowę sprzedaży z 28 czerwca 1999 r. zawarł pozwany z M. W., a nie z J. D.. W umowie tej wyłączono odpowiedzialność z tytułu rękojmi (art. 558 k.c.). M. W. nie mógł więc przenieść na powoda prawa, którego nie posiadał. Natomiast powód otrzymał wspomniane pojazdy na podstawie umowy leasingu zawartej przez niego z M. W. w dniu 20 lipca 1999 r.

Ze stanowiących integralną część umowy ogólnych warunków leasingu operacyjnego (§ 131) wynika, że leasingodawca upoważnia leasingobiorcę do dochodzenia w jego imieniu, lecz na własny koszt, uprawnień z tytułu rękojmi za wady pojazdu przysługujące mu na mocy umowy sprzedaży pojazdu na jego rzecz z zastrzeżeniem postanowienia ust. 9, który dotyczy gwarancji. Umówiono się, że kopie umowy sprzedaży leasingodawca dostarczy leasingobiorcy na jego żądanie.

Nie jest sporne, bo wynika to z wyraźnego oświadczenia powoda, że nie dochodzi on roszczeń z gwarancji lecz wywodzi swoje roszczenie z rękojmi. Zgodnie z art. 568 § 1 k.c., uprawnienie z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy wygasają po upływie roku od dnia, w którym rzecz została kupującemu wydana. Termin z art. 568 § 1 k.c. jest terminem zawitym. Nie zachowanie terminu zawitego prowadzi do wygaśnięcia przysługujących kupującemu uprawnień.

Powód podał datę wykonania przyczep - październik 1999 r. Roszczenia z rękojmi wygasły więc w październiku 2000 r. w zakresie wad jawnych. Wada jawna jest niewątpliwie długość pojazdu tym bardziej, że pojazdy wykonywane były według dokumentacji i okoliczność ta dla profesjonalisty nie może być uznana za wadę ukrytą,

(roszczenie objęte rozszerzonym powództwem).

Co do wad konstrukcyjnych, polegających na pęknięciach na narożach ościeżnic oraz urywanie się śrub (roszczenie objęte pierwotnie pozwem), Sąd ustalił, że w piśmie z 11 września 2001 r. (dołączonym do pozwu przez powoda) - sam powód przyznał, że wada konstrukcji (ujawniona zapisami w książce gwarancyjnej) ujawniła się już po dwóch miesiącach użytkowania.

Powód nie wykazał, że zawiadomił pozwanego o wadach niezwłocznie (art. 563 § 2 k.c. i 3). Przyjmując dwa miesiące, od października 1999 r. należało przyjąć, że wada ujawniła się w grudniu 1999 r. lub w styczniu 2001 r. Powód mógł więc dochodzić roszczenia do stycznia 2002 r. Pozew złożył zaś we wrześniu 2002 r., a zatem po terminie do dochodzenia roszczenia z rękojmi. Sąd podkreślił, że nie jest wprowadzie związany podstawą prawną wskazaną przez strony, lecz podstawą faktyczną, ale jak wynika z orzecznictwa - wskazanie podstawy prawnej może mieć wpływ na zakres ustaleń faktycznych. Podkreślił też, że strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników i nie wskazywały innych dowodów do przeprowadzenia. Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, który zarzucił zarówno naruszenie prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), jak i prawa materialnego (art. 556 § 1 k.c., art. 564 k.c. oraz art. 568 § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny uznał zarzuty podniesione w apelacji za bezzasadne. Zgodził się z apelującym, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest konsekwencji, gdyż z jednej strony Sąd Okręgowy przyjął, że powód jako leasingobiorca nie nabył uprawnień z tytułu rękojmi, skoro umową sprzedaży z dnia 28 czerwca 1999 r. uprawnienia te zostały wyłączone, z drugiej zaś strony oparł rozstrzygnięcie na stwierdzeniu, że uprawnienia powoda z rękojmi wygasły. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uchybienie to nie ma znaczenia dla oceny trafności tego orzeczenia, które - mimo niekonsekwencji Sądu Okręgowego w tym zakresie - w ostateczności jest prawidłowe i odpowiada prawu. Powód w niczym skuteczności tego rozstrzygnięcia w swojej apelacji nie podważył. Roszczenie powoda, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, zostało sprecyzowane w sposób jednoznaczny. W toku całego procesu podstawa prawna żądania artykułowana zarówno w pismach procesowych, jak i oświadczeniach składanych na rozprawie upatrywana była w przepisach regulujących instytucję rękojmi za wady rzeczy. Uzasadniając to stanowisko powód wskazywał na fakt, że wady pojazdów - przyczep zostały ukryte oraz że jest on uprawniony do

dochodzenia roszczeń z rękojmi w oparciu o treść postanowień „Ogólnych warunków umów leasingu operacyjnego”. Tymczasem, abstrahując od oceny charakteru wad oraz tego, czy uprawnienia z rękojmi wygasły na skutek upływu rocznego terminu z art. 568 k.c., stwierdzić przede wszystkim trzeba, iż przepis § 13 cytowanych ogólnych warunków leasingu operacyjnego, z którego powód wywodzi swoją legitymację w tym procesie, nie daje podstaw do przyjęcia, że nastąpiła cesja uprawnień przysługujących kupującemu-leasingodawcy na rzecz powoda-leasingobiorcy.

Z ust. 1 powołanego § 13, zawierającego sformułowanie o upoważnieniu leasingobiorcy do dochodzenia w imieniu leasingodawcy roszczeń z tytułu rękojmi, wynika, że kupujący-leasingodawca udzielił mu tylko pełnomocnictwa, nie dokonał zaś cesji uprawnień z rękojmi. Ocenę tę potwierdza też treść ust. 5 § 13 powołanych ogólnych warunków, z którego wynika, że wszelkie świadczenia pieniężne w przypadku skorzystania z uprawnień z rękojmi przez leasingobiorcę powinny być dokonywane na rzecz leasingodawcy, oraz że leasingobiorca nie jest uprawniony do odbioru tych płatności. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż sporną umowę leasingu zawarto w 1999 r., zaś dopiero od chwili wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, tj. zmiany dokonanej ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. Nr 74, poz. 857) ten typ umowy stał się umową nazwaną i dopiero z dniem wejścia w życie tej ustawy, czyli 9 grudnia 2000 r. cesja uprawnień z rękojmi następuje, stosownie do art. 709⁸ k.c., ex lege. Skoro zatem w dacie omawianych zdarzeń ani z przepisu ustawy, ani z woli zainteresowanych stron nie wynikało przejście uprawnień przysługujących kupującemu z tytułu rękojmi na powoda jako leasingobiorcę, to już tylko z tych przyczyn powództwo, ze względu na brak legitymacji powoda do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady, nie mogło być uwzględnione.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód dochodzi zapłaty z tytułu zwrotu kosztów poniesionych na usunięcie wad spornych przyczep i opiera to roszczenie na przepisach o rękojmi (Działu II Tytułu XI k.c.). W takim kształcie roszczenie to również nie może być uwzględnione. Abstrahując w tym miejscu od kwestii braku legitymacji czynnej powoda w niniejszym sporze, podnieść bowiem przede wszystkim należy, że tak sformułowane żądanie nie znajduje żadnego oparcia ani w powołanych przez powoda przepisach, ani w takich, które Sąd orzekający - w myśl zasady *iura novit curia* - powinien zastosować. Z akt sprawy w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że powód nie zgłosił żadnego uprawnienia z rękojmi. Wniósł natomiast, z powołaniem się na rękojmię, o zapłatę kwot wydatkowanych na dokonanie

tw. napraw zastępczych. Takie roszczenie nie jest jednak przewidziane w obowiązujących przepisach Działu II Tytułu XI k.c. Roszczenia powoda nie można też - w świetle wskazanych przez niego podstaw faktycznych - potraktować jako roszczenia odszkodowawczego. Odpowiedzialność odszkodowawcza w reżimie rękojmi obejmuje jedynie negatywny interes umowy (art. 566 § 1 zd. 2 kc), na który powód się nawet nie powoływał i może być realizowana tylko, gdy równocześnie zgłoszone zostało któreś z uprawnień z rękojmi, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Z kolei roszczenie o odszkodowanie dochodzone na zasadach ogólnych, na podstawie art. 471 k.c. wymaga wykazania przesłanek z tego przepisu, których powód, odwołujący się jedynie do rękojmi, również nie wykazał. Przede wszystkim należy jednak zauważyć, że poza brakiem powoływania się przez powoda na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, powód nie był również i w tym zakresie legitymowany czynnie w niniejszym procesie, skoro - jak wynika z umowy leasingu kupujący - leasingodawca roszczeń o naprawienie szkody na niego nie przełał, a nawet, tak jak w przypadku uprawnień z rękojmi, nie upoważnił go do ich dochodzenia w jego imieniu.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił tylko naruszenie prawa materialnego. Zdaniem skarżącego, naruszenie to polegało na niezastosowaniu przepisu art. 65 § 2 k.c. oraz błędnej wykładni przepisu art. 509 § 1 k.c. w związku z przepisem art. 560 § 1 k.c., co doprowadziło do odmówienia powodowi legitymacji procesowej czynnej w rozpoznawanej sprawie, pomimo iż zgodnie z wolą stron umowy leasingu, powód nabył w drodze przelewu uprawnienia z tytułu rękojmi i gwarancji odnoszące się do użytkowanego w ramach tej umowy pojazdu. Ponadto powód zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 560 k.c., zgodnie z którą wynikające z tego przepisu roszczenie o obniżenie zapłaty ceny sprzedanej rzeczy dotkniętej wadą nie może być objęte powództwem o zapłatę, mimo że domagając się obniżenia ceny, uprawnionemu nie przysługuje inne żądanie jak tylko zasądzenie na jego rzecz określonej sumy pieniężnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zarzuca naruszenie art. 65 § 2 k.c. twierdząc, że Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę, jaka była zgodna wola stron wyrażona w umowie leasingu, a właściwie w ogólnych warunkach stanowiących część tej umowy. Tak sformułowany zarzut kasacyjny nie może być uwzględniony, zważywszy że w kasacji w ogóle nie podjęto nawet próby wskazania, iż ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, naruszają przepisy postępowania cywilnego. Skoro nie podważono ustaleń,

jakie w odniesieniu do wspomnianych ogólnych warunków umów leasingu poczynił ten Sąd, to uznać trzeba, że wiążą one Sąd Najwyższy. Z ustaleń tych wynika zaś jednoznacznie, że pozwana Spółka jako leasingodawca nie dokonała cesji przysługujących jej uprawnień z tytułu rękojmi na powoda, lecz jedynie upoważniła go do dochodzenia tych uprawnień. Powód nie uzyskał więc statusu uprawnionego z rękojmi, a jedynie był pełnomocnikiem, który może dochodzić w imieniu leasingodawcy takich uprawnień.

Na marginesie tylko należy zauważyć, że takie ustalenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, biorąc pod uwagę treść wspomnianych ogólnych warunków umów leasingu operacyjnego. Z § 13 ust 1 tych warunków wynika bowiem, że leasingodawca upoważnił leasingobiorcę do dochodzenia uprawnień z rękojmi w imieniu leasingodawcy, lecz na własny koszt, zaś - z ust. 5 tego paragrafu, że w razie skorzystania z uprawnień z rękojmi wszelkie świadczenia pieniężne powinny być dokonane na rzecz leasingodawcy. O tym, że leasingobiorca realizował tylko uprawnienia leasingodawcy świadczy także postanowienie § 13 ust. 4 wspomnianych ogólnych warunków. Przewiduje ono, że wykonywanie uprawnień z rękojmi przez leasingobiorcę było możliwe tylko za uprzednią zgodą leasingodawcy. Takie postanowienia wyraźnie wskazują, jaka była wola stron. Twierdzenie powoda, że postanowienia te wbrew ich dosłownej treści należy rozumieć jako cesję uprawnień z rękojmi, nie znajdują oparcia w powoływaniu się na inne postanowienia ogólnych warunków umów leasingu, które, co najwyżej zawierają nieprecyzyjne sformułowania, nie mogą zaś być rozumiane jako podważenie wyraźnej woli udzielenia tylko pełnomocnictwa do dochodzenia uprawnień z rękojmi a nie dokonania ich przelewu.

Zarzut naruszenia art. 509 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie byłby trafny tylko, jeżeli powód skutecznie wykazałby, że z umowy leasingu wynikała cesja uprawnień z rękojmi, czego, jak wyżej wskazano, skutecznie nie uczynił. Nie jest również zasadne stanowisko powoda, że niedopuszczalne było tylko umocowanie go do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi, jako iż możliwa jest w tym wypadku jedynie cesja takich uprawnień. Zdaniem skarżącego, udzielenie pełnomocnictwa prowadzi musi do niedopuszczalnego rozdzielenia legitymacji materialnej od procesowej. Wywody kasacji są w tym zakresie mało zrozumiałe. Udzielenie pełnomocnictwa do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi stwarza bowiem, wbrew wywodom kasacji, klarowną sytuację dla pełnomocnika i mocodawcy. Pełnomocnik może, korzystając z umocowania, dokonać niezbędnych czynności, aby uprawnienia z rękojmi zostały zachowane, zgłosić

konkretne uprawnienie z rękojmi, a także - jeżeli zobowiązany nie chce dobrowolnie zastosować się do żądania - wystąpić na drogę procesu. Wszystkie te czynności pełnomocnik dokonuje w imieniu mocodawcy, posługując się danym mu umocowaniem. W szczególności może on wystąpić z powództwem w imieniu mocodawcy. Nie oznacza to, że musi posiadać kwalifikacje, jakie ustawodawca w art. 87 k.p.c. wymaga do tego, aby można było być pełnomocnikiem procesowym. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, aby osoba upoważniona do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi posłużyła się w procesie profesjonalnym pełnomocnikiem. W zakresie pełnomocnictwa udzielonego do dochodzenia uprawnień z rękojmi mieści się również możliwość wystąpienia przez pełnomocnika z powództwem w imieniu mocodawcy w celu przymusowej realizacji tych uprawnień. Zupełnie innym zaś jest zagadnienie, że w takim procesie pełnomocnik nie będzie występował osobiście, lecz skorzysta z zastępstwa procesowego.

Dokonane powyżej ustalenia wskazują, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku było prawidłowe. Powództwo, w którym powód dochodził zapłaty określonej kwoty z tytułu rękojmi dla siebie, a nie dla leasingodawcy, nie mogło być uwzględnione ze względu na brak legitymacji, gdyż skarżącemu uprawnienia z rękojmi nie przysługiwały, a mógł on jedynie dochodzić ich w imieniu mocodawcy. W tej sytuacji bez znaczenia jest zarzut naruszenia art. 560 § 1 k.c. Tym bardziej, że powód przez cały proces dochodził zapłaty określonej kwoty jako wynagrodzenia za tzw. wykonanie zastępcze. Pomijając już zasadniczą okoliczność, że skarżący w ogóle nie miał do tego prawa, wystąpił on z roszczeniem o usunięcie wad, a następnie konsekwentnie domagał się zasądzenia określonej kwoty z tytułu zastępczego usunięcia tych wad. Jeżeli dodatkowo nie jest jasne, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, czy uprawnienia z rękojmi przysługiwały leasingodawcy, gdyż zrzekł się on ich w umowie sprzedaży z pozwaną, a także zachodzi uzasadnione podejrzenie, że uprawnienia te wygasły wskutek upływu przewidzianych w ustawie terminów zawitych, to brak jakichkolwiek usprawiedliwionych powodów do uwzględnienia powództwa, a tym samym kasacji.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c., w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), orzekł jak w sentencji.